

Szarifżanow, Izmail I.

Powojenna historia Polski w historiografii regionalnej ostatniego dziesięciolecia

Dzieje Najnowsze 35/4, 137-142

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

PRZEGLĄD BADAŃ

Izmail I. Szarifżanow

Kazań

Powojenna historia Polski w historiografii regionalnej ostatniego dziesięciolecia

Badania nad historią Polski w regionalnych ośrodkach naukowych Rosji znacznie ożywiły się w ostatnim dziesięcioleciu, co wiąże się przede wszystkim z zaistniałym ostatnio sprzyjającym klimatem politycznym w kraju: władze regionalne zaczęły poświęcać więcej uwagi problemom kultury i dziejów kraju ojczystego, jego dalekiej i bliskiej przeszłości, przed badaczami stały otworem miejscowe archiwa, do krwioobiegu naukowego wprowadza się nowe, dotąd nieznanne dokumenty, rzucające światło, między innymi, na wielorakie związki historyczne Rosji i Polski. Z kolei procesy decentralizacji nauki w Rosji, jakie nastąpiły po upadku ZSRR, miały szereg pozytywnych następstw. Po pierwsze, doprowadziły do umocnienia statusu akademickiego i bazy materialnej akademickich ośrodków naukowych, które dzisiaj prowadzą w rzeczywistości samodzielną i pod wieloma względami niezależną politykę. Po wtóre, stały się one katalizatorem kształtowania się regionalnych rad naukowych i akademii nauk, na których bazie prowadzone jest kształcenie kadry naukowo-pedagogicznej o najwyższych kwalifikacjach. Nieprzypadkowo w centralnych ośrodkach regionalnych Rosyjskiej Federacji działa obecnie ogromna rzesza uczonych i specjalistów we wszystkich dziedzinach wiedzy. Po trzecie, przestał istnieć i odszedł w przeszłość tradycyjny system bezwzględnej kontroli przez władze centralne każdego poczynania regionów, naprawdę nie ma już państwowo-partyjnego monopolu, a wolność słowa i pluralizm opinii zagwarantowany został w nowej konstytucji. Wszystko to stwarza realne możliwości dla prawdziwie naukowych badań regionalnych, co niedawno jeszcze było w Rosji absolutnie nie do pomyślenia.

Jednym z najstarszych ośrodków badań dziejów Polski i Rosji był i jest nadal Uniwersytet Kazański, na którym już w XIX w. powstały znakomite szkoły wokół wielkich, znanych na świecie uczonych polskich, takich jak: Jan Baudoin de Courtenay, Józef M. Kowalewski, Marian Kowalski, Jan Dogiel, Gabriel F. Szerszeniewicz, Piotr T. Zejfmán¹. Obecnie tradycje naukowe, którym dali początek wielcy uczeni polscy, są pieczołowicie pielęgnowane, a Uniwersytet

¹ Zob. *Poliskij professora i studienty w uniwersitetach Rossii XIX-XX wiekow*, Warszawa 1995; *Poliskaja sсыlka w Rossii XIX-XX wiekow*, Kazań 1998; 1.1. Szarifżanow, *Poliskije profiessora i priepodawatieli w Imperatorskom Kazanskom Uniwersitietie*, Kazań 2002.

Kazański nadal utrzymuje ściśle kontakty z Polską Akademią Nauk i wieloma uniwersytetami Rzeczypospolitej. W latach powojennych na Uniwersytecie Kazańskim studiowało kilka pokoleń polskiej młodzieży, niektórzy — jak np. prof. Jerzy Borejsza — stali się wybitnymi przedstawicielami nauki i edukacji w Polsce. Jednakże badanie dziejów Polski wiązało się w tym okresie z wieloma ograniczeniami natury ideologicznej i natrafiało na mnóstwo przeszkód. Dopiero w ostatnim dziesięcioleciu historycy uzyskali możliwość obiektywnego studiowania przeszłości. Można wyodrębnić dwa etapy rozwoju rosyjskiej polonistyki w owym okresie: pierwszy obejmuje koniec lat 80. do połowy następnego dziesięciolecia; drugi — od połowy lat 90. do czasów dzisiejszych. Etap pierwszy charakteryzował się powszechną euforią odrodzenia, związaną ze zwycięstwem sił demokratycznych i załamaniem się totalitaryzmu zarówno w Rosji, jak i w Polsce. Dla etapu drugiego znamienne są próby wskrzeszenia tradycyjnych sowieckich stereotypów i mitów. Jesteśmy znowu świadkami tego, jak dzieje Polski i stosunków polsko-rosyjskich stają się obiektem ostrych sprzeczności ideowych. Tendencje te w równym stopniu występują zarówno w centralnych placówkach naukowych², jak i w ośrodkach regionalnych. Wystarczy sięgnąć do prac dwóch najbardziej znanych historyków polonistów, mianowicie profesora R. R. Jusupowa, rektora Kazańskiej Akademii Kultury i Sztuki, oraz profesora Uniwersytetu Kazańskiego J. J. Griszyina. Obaj w ciągu ostatnich lat aktywnie zajmowali się powojennymi dziejami Polski, na ten temat pisali swoje rozprawy habilitacyjne i opublikowali wiele rozpraw, w tym także opasłe monografie.

Obrona pracy habilitacyjnej R. R. Jusupowa, poświęconej losom inteligencji polskiej w okresie powojennym³, odbyła się na Uniwersytecie Kazańskim w 1996 r. W powojennych dziejach inteligencji polskiej, związanych bezpośrednio z budową w kraju socjalizmu, autor wyodrębnił dwa okresy: lata 1945 — połowa 50., kiedy to inteligencja polska, orientująca się w zasadzie na tradycje liberalno-demokratyczne, usiłowała przeciwstawić się rodzącemu państwu totalitarnemu; i połowa lat 50. — koniec 70., kiedy to w Polsce cały system władzy przeżywał długotrwały kryzys społeczny. Wydarzenia lat 1968, 1970 i 1976, zdaniem Jusupowa, praktycznie zniweczyły resztki wiary społeczeństwa polskiego w perspektywę lepszego socjalistycznego bytu. Wypadki końca lat 70. pogłębiły przepaść dzielącą władzę od społeczeństwa, doprowadziły do konsolidacji znacznej części klasy robotniczej i inteligencji, co stało się przyczyną ostatecznej klęski rządzącej Polską władzy.

Główne wywody rozprawy R. R. Jusupow rozwinął w monografii pt. *Władza i inteligencja. Z dziejów Polski XX stulecia*⁴, opublikowanej tymże roku przez Uniwersytet Kazański. Tu już ramy chronologiczne rozprawy zostały nieco poszerzone i obejmują nie tylko lata powojenne historii Polski, lecz i pierwsze dziesięciolecie XX w. Nie było to przypadkowe: autor jakby przeciwstawia sytuację inteligencji polskiej w okresie przed- i powojennym. Sądzi, iż w latach międzywojennych dla inteligencji polskiej właściwa była duża aktywność społeczna, demokratyzm poglądów, dążenie do zachowania jedności społecznej i politycznej. Po wojnie zaś zaprowadzone w kraju porządki pozbawiły ją uprzedniego statusu społecznego i elitarnej roli, jaką zwyczajowo pełniła. W książce swej R. R. Jusupow wysoko ocenił fakt odmowy przez część polskiej in-

² Zob. np. artykuł W. S. Parsadanowej *Polsza, Niemcy i ZSSR między 23 awgusta i 28 sierpnia 1939 roku* („Woprosy istorii” 1997, nr 7, s. 13-31) i replikę L. I. Gincberga *Nie powtorjat’ proszlych oszybek* („Woprosy istorii” 1998, nr 2, s. 173-175).

³ R. R. Jusupow, *Włast’ i inteliencijska. Politiczeskaja istorija Polszy w periode narodnoj diemokratii (1944-1980). Awtoriefierat dissertacii na soiskanie uczonej stiepieni doktora istoriczeskich nauk*, Kazań 1996, ss. 42.

⁴ Idem, *Włast’ i inteliencijska. Iz istorii Polszy XX stoletija (1918-1980)*, Kazań 1996, ss. 310.

teligencji współpracy z nową władzą, co—jego zdaniem—wefekcie doprowadziło do upadku całego systemu władzy komunistycznejw Polsce.

W latach następnych R. R. Jusupow kontynuował pracę nad problemami historii inteligencji polskiejw XX stuleciu, czego wynikiem była opublikowana w 1998 r. monografia pt. *Inteligencja polska w okresie demokracji ludowej (1944-1980)*⁵. Poszerzył on w niejzasób źródeł i wykorzystanej literatury, wszelako podstawowe wywody autora, jego schemat teoretyczny i konstrukcja rozważań pozostały niezmiennie. Nie zgadza się więc nadal z tymi, którzy uważają, iż system demokracji ludowejcieszył się w Polsce znacznym poparciem społeczeństwa i stanowił postępowy krok w powojennym ustroju politycznym kraju. Znowu czytamy tutaj, iż polscy komuniści przy wsparciu przywódców sowieckich uzurpowali sobie władzę w kraju, władzę, która po II wojnie światowejwkroczyła w długotrwały okres konfliktu ze społeczeństwem. Autor dowodził, że nadal aktywną siłą opozycji społecznej pozostawała inteligencja, a wszelkie próby podejmowane przez reżym, by stworzyć lojalną robotniczo-chłopską inteligencję, spełzły na niczym. Również fiaskiem zakończyły się, jego zdaniem, wszystkie usiłowania Władysława Gomułki, by zbudować w Polsce „humanitarny” socjalizm, wszechwładza PZPR bowiem niweczyła wiarę społeczeństwa w możliwość przeprowadzenia reform oraz w szczerłość zamiarów rządzących. Właśnie ta okoliczność stała się przyczyną upadku ustroju socjalistycznego w Polsce.

Tak oto mamy tu do czynienia z nader surową negatywną oceną powojennych dziejów politycznych Polski, z odrzuceniem postulatów i zasad realnego socjalizmu, które potraktowano jako z istoty swejtotalitarne i złe (*porocznaja*).

Zupełnie inne podejście do tych zagadnień — pod wieloma względami diametralnie różne — występuje w publikacjach J. J. Griszyna. Jego pierwsza książka dotycząca XX stulecia ukazała się nakładem wydawnictwa Uniwersytetu Kazańskiego w 1989 r. pt. *Knowania kontrrewolucji i obrona zdobyczy rewolucji*⁶. Już sam tytuł mówił wyraźnie o jejtendencji ideologicznej, co zresztą w zupełności odpowiadało „duchowi czasów”, czyli powszechnie przyjętym w tamtym okresie normom sowieckiejpropagandy politycznej. Autor rozpatrywał wydarzenia 1956 r. na Węgrzech, lat 1968-1969 w Czechosłowacji i 1980-1981 w Polsce jako ogniwa jednego łańcucha, mającego rozsadzić od wewnątrz ustrój ludowych demokracji, kładącego kres kierowniczejroli marksistowsko-leninowskich partii w tych krajach.

Jednakże burzliwe wydarzenia końca lat 80. i początku 90. doprowadziły do zasadniczych zmian politycznych zarówno w Rosji, jak i w Polsce. Oczywiście, że J. J. Griszyn nie mógł nie uwzględnić tych przemian. W 1991 r. opublikował *U źródeł kryzysów*¹ — kolejną książkę dotyczącą wydarzeń lat 1956, 1968, 1910 i 1980 w Polsce. Nie ma tu już miejsca na sztywną, bipolarną terminologię klasowo-partyjną, pojawiają się wypowiedzi krytyczne pod adresem poszczególnych czołowych działaczy politycznych socjalistycznej Polski. Autor potępia stalinowsko-represyjny reżym Bieruta, czyni Gomułkę i Gierka osobiście odpowiedzialnymi za kryzysy 1910 i 1980 r. „Gomułka i jego współtowarzysze — czytamy — ponoszą winę za trzy wydarzenia: kampanię antysemicką w 1968 r., aktywne wsparcie inwazji na Czechosłowację, a także krew przelaną na Wybrzeżu w 1910 r.”⁸ Zarazem Griszyn wyrażał przekonanie, iż wszystkich kryzysów w powojennejPolsce można było uniknąć, gdyby nie subiektywne błędy przywódców PZPR oraz odstępstwo od „naukowych zasad” budownictwa socjalistycznego.

⁵ Idem, *Polskaja inteligencija w period narodnoj diemokratii 1944-1980*, Kazań 1998, ss. 341.

⁶ J. J. Griszyn, *Proiski kontrrewolucii i zaszczyta riwolucionnych zawojewanij*, Kazań 1991, ss. 196.

¹ Idem, *Istoki krizisow*, Kazań 1991, s. 112.

⁸ Ibidem, s. 112.

Na podstawie swej książki J. J. Griszyn habilitował się w Mińsku. Rozprawa nosiła tytuł *Źródła kryzysów w Polsce Ludowej*⁹ i była poświęcona wydarzeniom lat 1948, 1956, 1970 i 1980. Przyznając, że w latach 1989-1990 zaszły w Polsce głębokie zmiany, stanowczo jednak nie zgadza się z negatywną oceną całego powojennego okresu historii Polski, dokonaną przez będące u władzy „nowe siły polityczne”. Rozprawa miała za zadanie pokazać osiągnięcia w epoce budowy socjalizmu w Polsce, objaśniając przyczyny powstawania kryzysów wyłącznie subiektywnymi błędami popełnianymi przez przywódców.

W latach następnych ukazują się nowe prace J. J. Griszyńskiego, w których problemy rozpatrywane w omawianej rozprawie uzyskują dodatkowe naświetlenie. Tak oto w broszurze pt. „*Pomoc braterska” czy stan wojenny?*¹⁰ szczegółowo analizuje stosunki polsko-sowieckie w październiku 1981 r., w przededniu wprowadzenia stanu wojennego. Do tego tematu powraca znów w książce *Dramatyczne wydarzenia w Polsce w latach 1980-1981*¹¹, opublikowanej w tymże roku w wydawnictwie Uniwersytetu Kazańskiego. Swoje stanowisko w tych sprawach autor wyłożył w sposób arcyjasny: wprowadzenie stanu wyjątkowego w kraju było środkiem wymuszonym, „mniejszym złem”, zarówno dla samej Polski, jak dla ZSRR, USA i krajów Europy Zachodniej. Podał on także ostrej krytyce twierdzenia Michaiła Gorbaczowa, jakoby Związek Sowiecki nie wywierał w tych dramatycznych dniach grudniowych 1981 r. żadnego nacisku na Polskę.

W książce tej J. J. Griszyn po raz pierwszy poruszył temat związany z historią powstawania „Solidarności” oraz jej ewolucji do 1980-1981 r. Na postawione pytanie: czy aż tak nieomylna była „Solidarność” i jej przywódca z Lechem Wałęsą na czele i czy jedynie Wojciech Jaruzelski ponosi odpowiedzialność za wprowadzenie stanu wojennego — autor dawał jednoznacznie negatywną odpowiedź. W równej mierze negatywny charakter nosiła jego ocena wydarzeń w Polsce po przyjściu Lecha Wałęsy do władzy. Kazański profesor oskarżał „Solidarność” i jej przywódców o niekonsekwentną politykę, pogwałcenie ogólnodemokratycznych zasad i swobód, przekreślenie całej czterdziestoletniej drogi powojennego rozwoju kraju. Szczególnie potępione zostały próby rewizji rezultatów II wojny światowej. W związku z tym wypłynęła sprawa antysowietyzmu i rusofobii w Polsce, jednakże temat ten stał się przedmiotem specjalnego studium autora dopiero w dwa lata później.

W 1994 r. J. J. Griszyn opublikował książkę pt. *Zwrot polityczny w Polsce w 1948 r.*¹², gdzie zajmował się w dalszym ciągu kryzysami politycznymi w powojennej Polsce. Podobnie jak i wcześniej, bronił socjalistycznego wyboru Polski powojennej i twierdził, że zwycięstwo Gomułki w 1948 r. mogłoby dać „przykład polskiej drogi do socjalizmu”, dzięki któremu, być może, udałoby się uniknąć strat poniesionych przez PZPR i cały naród polski. Dlatego też 1948 r. był nie tylko dramatem Gomułki, lecz także dramatem całej Polski. Zarazem autor odrzucał próby oceny okresu 1948-1956 w Polsce wyłącznie w negatywnym świetle. Jego zdaniem, w owych latach nastąpiły istotne zmiany we wszystkich dziedzinach życia narodu polskiego i kraj posunął się znacznie do przodu w porównaniu do przedwojennej Polski. Ponadto polscy przywódcy odznaczali się umiarkowaniem w polityce i represje w kraju nie osiągnęły tejskali, co na Węgrzech i w Czechosłowacji.

⁹ Idem, *Istoki krizisow w Narodnoj Polsce. Awtoriefierat na soiskanije uczonej stiepieni doktora istoriczeskich nauk*, Mińsk 1992, ss. 33.

¹⁰ Idem, *Bratskaja pomoszcz' ili wojennoje polożenie*, Kazań 1994, ss. 304.

¹¹ Idem, *Dramaticzeskije sobytija w Polsce 1980-1981 gg.*, Kazań 1993, ss. 239.

¹² Idem, *Politiczeskij poworot w Polsce 1948 g.*, Kazań 1994, ss. 216.

W roku następnym ukazała się kolejna, najobszerniejsza książka J. J. Griszyna pt. *Syndrom rusofobii. Rosja i Polska: dzieje stosunków wzajemnych*¹³, w której rozpatruje on najbardziej zapałane problemy rosyjsko-polskich stosunków wzajemnych w okresie międzywojennym i w czasie wojny. Chronologicznie monografię otwiera 1918 r., omawiane są niektóre tragiczne epizody stosunków polsko-sowieckich, ze szczególnym uwzględnieniem kampanii wojennej lat 1919-1920. Autor stawia sobie wyraźnie za cel obarczenie armii polskiej winą za liczne ofiary na okupowanych ziemiach wschodnich i w obozach wojskowych. Szczegółowej charakterystyce poddana została polityka polskich przywódców w latach 20. i 30., których również czyni odpowiedzialnymi — zwłaszcza ministra spraw zagranicznych Józefa Becka — za rozbiór Czechosłowacji i jej okupację przez faszystowskie wojska niemieckie. Jednocześnie broni ZSRR, za tragedię Polski zaś w 1939 r. winą obarcza jej sojuszników — Anglię i Francję.

J. J. Griszyn nie mógł pominąć milczeniem dramatu katyńskiego 1940 r. *De facto* usprawiedliwia on dowództwo radzieckie, gdy pisze, że „nie byłoby go, gdyby nie wyprawa Polaków na Kijów w 1920 r., znęcanie się nad misją Czerwonego Krzyża, jeńcami wojennymi, czerwonoarmistami, zabójstwo Wojkowa, osadnictwo, pacyfikacje itd.”¹⁴

Wiele miejsca autor poświęcił latom wojny i działaniom Armii Czerwonej — wyzwolicielki Polski, osobny rozdział — Powstaniu Warszawskiemu. Całą winę za warszawską tragedię przypisuje dowództwu Armii Krajowej. Armia sowiecka, jego zdaniem, nie mogła przyjść z pomocą powstańcom w odpowiednim czasie z przyczyn obiektywnych natury wojskowej — z racji silnego oporu wojsk niemieckich.

Syndrom rusofobii... Griszyna nosi charakter bardzo jednostronny, autor kładzie rozmyślnie akcent na konflikty, co logicznie wypływa z postawionego sobie przezeń zadania: neutralizować „toksyczne nasienie” polskiej rusofobii w przeszłości i teraźniejszości. Jest rzeczą wątpliwą, by można było traktować tę książkę za pracę naukową, to raczej studium polityczne, rezultat czysto osobistych przeżyć autora oraz najnowszych tendencji we współczesnej historiografii rosyjskiej.

W latach 1996-1997 ukazały się dwie części popularnonaukowej książki J. J. Griszyna *Krótką pamięć*¹⁵ w której rozpatruje on stosunki wzajemne ZSRR i państw zachodnich w okresie II wojny światowej. W tej przeznaczony dla masowego czytelnika pracy znaleźć można obszerny materiał źródłowy, jednakże autor nie podaje, skąd je zaczerpnął. Za cel postawił on sobie zakwestionowanie [?] „całej tej czarnej literatury, publicystyki, jaka zalewa rynek książkowy”. I znowu płyną oskarżenia pod adresem Anglii i Francji o zdradę Polski, co w konsekwencji doprowadziło do wybuchu II wojny światowej. I znowu, jak przedtem, broni ZSRR, twierdząc, iż sowieccy przywódcy nie ponoszą winy za tragedię Polski.

1999 r. przyniósł nową publikację tegoż autora, tym razem poświęconą polsko-czeskim stosunkom w latach 30., do wybuchu II wojny światowej, zatytułowaną *Droga do katastrofy*¹⁶. Griszyn obarcza teraz odpowiedzialnością oba kraje za to, że w latach 30. nie potrafiły ułożyć między sobą dobrych stosunków. Jego zdaniem, Polska przyczyniła się do rozczłonkowania Czechosłowacji i jej okupowania przez wojska niemieckie z trzech powodów: po pierwsze, jej rząd wszedł w zмовę z faszystowskimi Niemcami, po wtóre, zbyt boleśnie reagował na ucisk polskiej mniejszości przez władze czeskie, po trzecie, z racji osobistej niechęci Józefa Becka do Czechów w ogóle, a do Benesa w szczególności.

¹³ Idem, *Syndrom rusofobii. Rosja i Polska: historia wzajemnych stosunków*, Kazań 1995, ss. 304.

¹⁴ Ibidem, s. 278.

¹⁵ Idem, *Krótką pamięć*, cz. 1-2, Kazań 1996-1997.

¹⁶ Idem, *Put' k katastrofie. Polsko-Czechosłowackije otnoszenija 1932-1939*, Kazań 1999, ss. 184.

Czas najwyższy na pewne konkluzje. Z powyższego przeglądu wynika wyraźnie, że powojenna historia Polski pozostaje nadal obiektem ostrych sporów ideowych wśród historyków rosyjskich, nie tylko w stolicy, ale również wśród badaczy regionalnych. O przełomie w sposobie myślenia trudno jednak jeszcze mówić. Wprawdzie wprowadzono do obiegu naukowego wiele nowych dokumentów, zajęto się sprawami i problemami omijanymi dotąd, zwrócono uwagę na ciemne strony rosyjsko-polskich stosunków, poradzono sobie z wieloma rodzimymi „białymi plamami”. Zarazem nietrudno zauważyć, iż podejmowane są próby ożywienia dawnych sowieckich mitów, wyrugowania z pamięci gorzkiej prawdy, z takim wysiłkiem wydobytej na jaw. Co jest przyczyną owych nowych tendencji w rosyjskiej historiografii? Sądzę, że są one przede wszystkim i nade wszystko związane z rozczarowaniem społeczeństwa rosyjskiego rezultatami reform demokratycznych i narastaniem prokomunistycznych tendencji. Oczywiście truizmem jest twierdzenie, iż historyk nie powinien kierować się nakazami politycznymi — czy to lewicy czy prawicy — że jego powołaniem jest dążenie do prawdy i obiektywizmu w relacjonowaniu faktów niezależnie od tego, czy odnoszą się do dalekiej czy bliskiej przeszłości. Przypominać o tym jednak warto. Nader aktualnie obecnie brzmią słowa wielkiego niemieckiego historyka XIX stulecia Leopolda von Rankego, który powiedział, iż „dziejopisanie — to sprawa sumienia historyka”.

Thum. Rene Śliwowski